

Pozbawienie funkcji marszałka

W wyborach parlamentarnych z 2001 roku kierowana przez Andrzeja Leppera "Samoobrona" odniosła znaczący sukces zdobywając ponad 10 procent głosów.

Przełożyło się to na 53 mandaty poselskie, czyniąc z Samoobrony 3. siłę parlamentarną, co musiało znaleźć swoje odzwierciedlenie w powołaniu 19 października tego samego roku jej lidera na funkcję wicemarszałka Sejmu VI kadencji.



Krewki i nieprzebierający w słowach polityk szybko dał się poznać gronu parlamentarnemu i opinii publicznej ze swoich kontrowersyjnych, czasem obrazoburczych, a nierzadko nieparlamentarnych wypowiedzi. Użytek, jaki robił z trybuny sejmowej, szybko doprowadził do

powszechnego oburzenia polityków i zawarcia porozumienia ponad podziałami w celu odwołania go z tej prominentnej funkcji.

Tymczasem marszałek Lepper nie zwalniał tempa. W dniu 29 listopada 2001 roku wytoczył na forum izby ciężkie działa oskarżeń pod adresem całej klasy politycznej o rozkradanie Polski i "Wersal". Najpoważniejsze zarzuty sformułował pod adresem urzędujących ministrów: spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza i obrony narodowej Jerzego Szmajdzińskiego oraz czołowych polityków Platformy Obywatelskiej Donalda Tuska, Pawła Piskorskiego i Andrzeja Olechowskiego. Wszystkim zarzucił korupcję oraz kontakty ze światem przestępczym, o czym można się przekonać z istniejących stenogramów z tamtego posiedzenia sejmu:

"(...) Chciałbym spytać, bo jestem w posiadaniu dokumentów, dokumentów i świadków.

Powtarzam: jestem w posiadaniu. (...)

Panie Pośle Piskorski!
Czy prawdą jest, że w hotelu Viktoria spotykał się pan 4-krotnie z niejakim panem S. Było to 7 marca 1998 r. i wtedy wręczył panu 50 tys. dolarów. Po raz drugi 16 lipca 1999 r. wręczył panu 120 tys. dolarów. Trzeci raz - 23 października - 110, czwarty raz - 17 kwietnia 2000 r. - 150. (...)

Jestem w posiadaniu dokumentów, które ujawnię prokuraturze. (...)

Czy pan (...) Olechowski 17 listopada 2000 r. o godz. 18 w kawiarni czy restauracji u Gresslera... przyjął kwotę około 2 mln dolarów na kampanię wyborczą.

(Głos z sali: Gesslerera.)

Gresslera, tak, przepraszam.

(Głosy z sali: Gesslerera.)

Obojętnie jak; wiemy, o co chodzi. (...)

Pan minister Cimoszewicz w hotelu

Victoria 4 marca 2001 r.
(...) 120 tys. dolarów.

Następnie pan minister
Szmajdziński.
"Carringtona" pan zna.
50 tys. (...)

A może byście panowie
tak pojechali razem, pan
Szmajdziński, pan Tusk i
pan Cimoszewicz, na
mecz do Wrocławia,
Śląsk-Wrocław. Pojedźcie
tam na ten mecz. Tam w
hotelu Wrocław między
godz. 9 a 9.30, 20
kwietnia 2001 r., jeden z
was (nie wiecie, który, to
porozmawiajcie ze sobą)
podobno - ja nie
twierdzą, że tak było -
podobno otrzymał kwotę
350 tys. dolarów od
niejakiego pana S.
Jeszcze pan Schetyna też
widział to.

Panie Tusk, sprawa
spotkania pana z
nieżyjącym
"Pershingiem". Nie
wiem, czy miała miejsce;
może pan...
Zaprzeczycie na pewno
temu. 10 lipca 1998 r.
podobno pożyczył panu
300 tys. zł. (...)"

Słowa wygłoszone przez
Andrzeja Leppera nie
przyniosły rezultatu. Tak
jak zostało to wcześniej

zapisane w porządku obrad, Sejm przystąpił do głosowania nad wnioskiem o pozbawienie go funkcji wicemarszałka.

Antylepperowska koalicja dysponowała miażdżącą większością głosów, więc jak się można było spodziewać, wynik był z góry przesądzony. O godzinie 21:11 29 listopada 2001 roku Andrzej Lepper przestał być wicemarszałkiem Sejmu VI kadencji.

Źródła:

Antoni Dudek, Historia polityczna Polski 1989-2005, s. 420,

Joanna Cieśla, [wsp.] Anna Dąbrowska, Agnieszka Rybak, "Od blokady do posady", w: Polityka nr 2550, 15.04.2006, s. 21-23,

PAP, www.sejm.gov.pl, www.wikipedia.org, www.samoobrona.pl